

Sygn. akt IV KK 422/10

## **P O S T A N O W I E N I E**

Dnia 20 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Steckiewicz

SSA del. do SN Kazimierz Klugiewicz

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Lucjana Nowakowskiego

w sprawie **Adama M.**

w przedmiocie prawnej dopuszczalności wydania osoby ściganej organom  
ścigania Federacji Rosyjskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2011 r.

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść

od prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w B.

z dnia 25 czerwca 2010 r., sygn. III Kop 20/10

**p o s t a n o w i ł**

**uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi  
Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Adam M. poszukiwany jest nakazem aresztowania z dnia 23 października 2001 r. wydanym przez Prokuraturę Północnej Osetii - Republika Alanii, jako podejrzany o to, że w dniu 8 czerwca 1998 r. współdziałając z innymi osobami, będąc uzbrojony, przy użyciu siły, uprowadził sześciu mieszkańców osady B., oraz przetrzymywał ich do czasu zapłacenia okupu przez rodziny ofiar, co stanowiło przestępstwo z art. 126 cz. 3 pkt a) Kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej. W dniu 15 stycznia 2007 r. Prokurator Okręgowy w R. złożył do Sądu Okręgowego w R. wniosek o wydanie postanowienia w przedmiocie wniosku Federacji Rosyjskiej o wydanie Adama M.

Sąd Okręgowy w R., postanowieniem z dnia 31 stycznia 2007 r., sygn. II Kop 2/07, stwierdził prawną dopuszczalność wydania Federacji Rosyjskiej jej obywatela Adama M. Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2007 r., sygn. II Akz 100/07, Sąd Apelacyjny w L. utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy. W dniu 8 listopada 2007 r. Minister Sprawiedliwości podjął decyzję o wydaniu Adama M. organom wymiaru sprawiedliwości Federacji Rosyjskiej. Decyzja ta nie została jednak wykonana, bowiem Adam M. złożył skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, a ten wydał zalecenie dla Rządu RP, by skarżący nie został wydalony z jej terytorium do czasu zakończenia postępowania przed Trybunałem. Minister Sprawiedliwości czasowo wstrzymał wykonanie uprzedniej decyzji o wydaniu Adama M. Federacji Rosyjskiej.

Następnie w dniu 15 września 2009 r. na korzyść Adama M. kasację złożył Rzecznik Praw Obywatelskich, podnosząc w niej zarzut rażącego i mogącego mieć wpływ na treść postanowienia naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 94 § 1 k.p.k., polegającego na tym, że sąd odwoławczy rozpatrując zażalenie obrońcy Adama M., w uzasadnieniu swego orzeczenia nie odniósł się w sposób należyty do zarzutu błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że ścigany, po jego ewentualnym wydaniu organom ścigania Federacji Rosyjskiej, nie będzie poddany torturom lub innemu

okrutnemu lub nieludzkiemu traktowaniu lub karaniu, poprzez dowolne i arbitralne przyjęcie, że za słusnością stanowiska Sądu I instancji przemawia niepodniesienie tej okoliczności w wyjaśnieniach Adama M., co w konsekwencji oznacza, że środek odwoławczy został rozpoznany w sposób nienależyty. Opierając się na tym zarzucie, Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i utrzymania nim w mocy postanowienia Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 17 lutego 2010 r., sygn. III KK 335/09, uwzględnił tę kasację, uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Orzekający ponownie Sąd Apelacyjny w L. postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2010 r., sygn. II Akz 130/10, uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w R. w przedmiocie prawnej dopuszczalności wydania Adama M. i przekazał sprawę, zgodnie z właściwością, Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania. Zalecił równocześnie przeprowadzenie niezbędnych dowodów, w celu należytego udokumentowania, czy nie wystąpiła przeszkoda ekstradycyjna z art. 604 § 1 k.p.k.

Sąd Okręgowy w B. postanowieniem z dnia 25 czerwca 2010 r., sygn. III Kop 20/10, stwierdził niedopuszczalność wydania Federacji Rosyjskiej obywatela rosyjskiego Adama M. W uzasadnieniu tego postanowienia m. in. wskazał, że wydanie osoby ściganej w tym przypadku byłoby sprzeczne z art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., a tym samym byłoby sprzeczne z polskim porządkiem prawnym, bowiem istnieje uzasadniona obawa, że w państwie wzywającym może dojść do naruszenia praw i wolności osoby ściganej. Taka obawa stanowi natomiast przeszkodę ekstradycyjną, o której mowa w art. 604 § 1 pkt 5 i 7 k.p.k. i powoduje, że wydanie osoby ściganej jest prawnie

niedopuszczalne. Postanowienie to uprawomocniło się, wobec niezaskarżenia go przez żadną ze stron.

Powyższe postanowienie zaskarżył na niekorzyść kasacją, złożoną w trybie art. 521 k.p.k., Prokurator Generalny. W kasacji zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 92 k.p.k. i art. 97 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k., polegające na niewykonaniu wiążących zaleceń sądu odwoławczego i nieprzeprowadzeniu wszystkich dostępnych w kraju dowodów, mogących przyczynić się do weryfikacji wiarygodności wyjaśnień Adama M., a nadto na oparciu orzeczenia tylko na części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ocenieniu tegoż materiału dowodowego zbyt jednostronnie na korzyść Adama M., co doprowadziło do naruszenia art. 604 § 1 pkt 5 i 7 k.p.k., poprzez przedwczesne i wobec tego bezpodstawne uznanie, że istnieją określone w tych przepisach bezwzględne przeszkody ekstradycyjne.

Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację adw. [...] obrońca Adama M., wносиła o oddalenie kasacji Prokuratora Generalnego, wskazując że wiarygodność wyjaśnień Adama M. odnośnie jego działań na rzecz niepodległego bytu Republiki Czeczenii była kilkakrotnie wnikliwie i wszechstronnie badana w czasie postępowania w sprawie udzielenia mu ochrony międzynarodowej przez właściwe wyspecjalizowane do tego organy, tj. Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców i Radę do Spraw Uchodźców. W żadnej decyzji wydanej w toku postępowania w sprawie nadania Adamowi M. statusu uchodźcy kluczowe okoliczności wskazywane przez niego odnośnie działalności w czasie konfliktu czeczeńsko-rosyjskiego nie były podważane przez organy prowadzące postępowanie. Ostateczna decyzja Rady do Spraw Uchodźców z dnia 4 kwietnia 2009 r., nr RdU-129- 4/S/07, na mocy której Adamowi M. udzielono zgody na pobyt tolerowany została dołączona do akt sprawy postępowania w sprawie jego

wydania, więc była znana Sądowi Okręgowemu w B. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia jest między innymi zacytowany jej obszerny fragment. Zatem w świetle powyższego, musi budzić zdziwienie stwierdzenie Prokuratora Generalnego, iż *„poza wymienionymi dokumentami [pisma Stowarzyszenia Interwencji Prawnej i Komitetu „Polska-Inguszetia”] w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek innych, obiektywnych dowodów potwierdzających wyjaśnienia Adama M.”*. Zdaniem obrońcy cyt. *„w sprawie Adama M. Sąd Okręgowy w B. rozpatrując kwestię dopuszczalności jego wydania zasadnie mógł przyjąć, bazując na ostatecznej decyzji Rady do Spraw Uchodźców, że okoliczności dotyczące jego działalności na rzecz niepodległego bytu Republiki Czeczenii nie wymagają przeprowadzania dalszych czynności w kierunku ich weryfikacji. Zostały one bowiem pozytywnie zweryfikowane przez organy, posiadające odpowiednie instrumenty, doświadczenie oraz wiedzę z zakresu badania prawdziwości twierdzeń osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy, zaś prawidłowość postępowania organu, który wydał decyzję ostateczną, została potwierdzona w ramach kontroli sprawowanej przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, o czym informacja znajduje się w opinii Stowarzyszenia Interwencji Prawnej z dnia 19 czerwca 2010 r.”*.

Z kolei w piśmie Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, które zostało założone w przedmiotowej sprawie m. in. zauważa się, że niezrozumiała jest argumentacja Prokuratora Generalnego, iż Sąd Okręgowy w B. nie uwzględnił w dostatecznym stopniu tego, że , cyt. *„Federacja Rosyjska nie jest wymieniana w raportach organizacji międzynarodowych jako państwo, w którym powszechną i potwierdzoną obiektywnie praktyką jest stosowanie tortur lub innego rodzaju niehumanitarnych metod śledczych”*. Podniesiono też, że *„poczynione samodzielnie przez Sąd Okręgowy w B. ustalenia w zakresie zagrożenia naruszenia art. 3 Konwencji są tożsame z ustaleniami Rady do Spraw Uchodźców zawartymi w jej decyzji z dnia 3 kwietnia 2009 r. Jeżeli Sąd Okręgowy w B. wydałby postanowienie stwierdzające dopuszczalność wydania*

i Minister Sprawiedliwości podjąłby taką samą decyzję, wówczas powstałby stan, w którym Adam M. nie mógłby korzystać z uprawnienia przyznanego mu przez inny organ władzy państwowej. Byłaby to sytuacja niepożądana i podważająca zasadę zaufania obywateli do państwa, wywodzącą się z konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego”.

**Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek Sąd Najwyższy nie podziela części argumentów przedstawionych w jej uzasadnieniu.

Prokurator Generalny podniósł, że Sąd Okręgowy w B. swoje ustalenia odnośnie istnienia przeszkód ekstradycyjnych, o których mowa w art. 604 § 1 pkt 5 i 7 k.p.k. poczynił w oparciu o niewystarczający materiał dowodowy. Orzekł mianowicie na podstawie wyjaśnień samego zainteresowanego - Adama M. - oraz w oparciu o analizę orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i informacje wskazane w opiniach prawnych Stowarzyszenia Interwencji Prawnej świadczące o tym, że w Federacji Rosyjskiej nie są przestrzegane normy Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Sąd ten uznał, że kluczowe dla oceny ewentualnego naruszenia praw i wolności osoby ściganej w państwie wzywającym ma zaangażowanie Adama M. w działania w Czeczenii skierowane przeciwko siłom zbrojnym Federacji Rosyjskiej. Poza w/w dokumentami (w tym decyzją Rady do Spraw Uchodźców z kwietnia 2009 r.) w aktach sprawy brak jest innych dowodów, potwierdzających wyjaśnienia Adama M. Słusznie Prokurator Generalny wskazał, że aby istnienie prawdopodobieństwa naruszenia przez państwo żądające wydania art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności mogło być podstawą odmowy wydania, to musi ono wynikać z wyczerpujących ustaleń sądu *meriti*.

Sąd Apelacyjny w L. w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 kwietnia 2010 r., uchylającym postanowienie Sądu Okręgowego w R. z dnia 31 stycznia

2007 r., uznał, że materiały sprawy są niepełne i zalecił Sądowi I instancji poszerzenie podstawy dowodowej, poprzez przeprowadzenie niezbędnych dowodów, znajdujących się - jak wymaga tego przepis art. 603 § 1 k.p.k. - w kraju, w ramach powinności przewidzianej w art. 167 k.p.k. Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Okręgowy w B. ograniczył się jedynie do przesłuchania Adama M. na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 2010 r. Jak trafnie wskazał Prokurator Generalny, nie można tego rodzaju procedowania uznać za wykonanie wiążących, po myśli art. 442 § 3 k.p.k., zaleceń sądu wyższej instancji. Art. 442 § 3 k.p.k. stwarza wyjątek od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu (art. 8 § 1), ale nie od zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7). Zapatrywania prawne, o jakich mowa w tym przepisie, to wskazania interpretacyjne stosowanych w sprawie norm, zaś wskazania co do dalszego postępowania to zalecenia dotyczące potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego, sprawdzenia i wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości, przeprowadzenia określonych dowodów lub przeprowadzenia ich w określony sposób, czy nawet ponownego rozważenia już ustalonych okoliczności. W szczególności, jak trafnie podnosi Prokurator Generalny, Sąd Okręgowy w B. powinien był dokonać czynności mających na celu zweryfikowanie wyjaśnień Adama M., np. przesłuchać przedstawicieli Komitetu „Polska – Inguszetia” oraz Stowarzyszenia Interwencji Prawnej na okoliczności zawarte w ich pismach, co do działalności Adama M. przed przybyciem do Polski, w tym zwłaszcza źródeł tych informacji. Należało się również zwrócić się do samego ściganego lub jego obrońcy, o wskazanie świadków, którzy mogliby potwierdzić jego wyjaśnienia, jak też uzupełnić materiał dowodowy m.in. o informację z Krajowego Rejestru Karnego i dane osobopoznawcze z miejsca zamieszkania Adama M. w Polsce.

W tej sytuacji zasadny okazał się więc podniesiony w kasacji zarzut rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia art. 92 k.p.k. i art. 97 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k. Sąd Okręgowy w B. miał bowiem obowiązek przeprowadzić postępowanie dowodowe w zakresie, który

pozwalalby na wydanie orzeczenia na podstawie całokształtu okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, (por. art. 92 k.p.k.). Tylko faktyczne poszerzenie materiału dowodowego stanowiłoby wykonanie wiążących wskazań Sądu odwoławczego co do dalszego postępowania, jak tego wymaga art. 442 § 3 k.p.k.

Podnieść przy okazji należy, że użyte w art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. sformułowanie „uzasadniona obawa”, iż w państwie wzywającym może dojść do naruszenia praw i wolności osoby wydanej, oznacza, że prawdopodobieństwo takie musi zostać wykazane za pomocą określonych faktów lub informacji o faktach, które pozwalają na obiektywną ocenę realności zagrożenia. Ustaleń zaś takich nie można czynić wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby ściganej. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego jasno wynika, że w celu wykazania zaistnienia powodów o jakich mowa w z art. 604 § 1 pkt 5 i 7 k.p.k. oraz możliwości naruszenia normy konwencyjnej przewidzianej w art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez państwo wzywające, konieczne jest wykazanie, cyt. „istnienia rzeczywistego ryzyka niezachowania tej normy w konkretnym wypadku i do konkretnej, a więc objętej wnioskiem o ekstradycję osoby” (cyt. z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r., sygn. II KK 146/03, LEX nr 80295). Sąd orzekający w sprawie dopuszczalności wydania osoby ściganej powinien przedstawić argumenty przemawiające za tym, że w konkretnym przypadku i w stosunku do konkretnej - objętej wnioskiem o wydanie - osoby mogą nie zostać zachowane powyższe gwarancje. Dojście przez sąd do takiego wniosku musi być, cyt. „rezultatem ustaleń odnoszących się do praktyki organów państwa wzywającego w sprawach tego rodzaju i nie może być ustalane wyłącznie w drodze domniemania wywiedzionego ze sposobu stosowania prawa w sprawach o wyrażnie innym charakterze” (cyt. z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., V KK 140/02, OSNKW 2003, z. 3-4, poz. 32).

Wydanie osoby ściganej w sytuacji istnienia prawdopodobieństwa poddania jej w kraju wzywającym torturom lub niehumanicznemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu jest również zakazane z mocy art. 3 Konwencji, który wprowadza do polskiego porządku prawnego normę samowykonalną i posiadającą autonomiczny charakter normatywny, i z tego powodu podlegającą stosowaniu *ex proprio vigore* (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1997 r., II KKN 313/97, OSNKW 1997, z. 9-10, poz. 85). Przyjmuje się więc, że sprzeczne z polskim prawem jest nie tylko wydanie osoby naruszające art. 604 § 1 k.p.k., ale i art. 3 Konwencji. Dlatego naruszenie tej ostatniej normy prawnej w rezultacie wydania osoby ściganej państwu wzywającemu, należy rozważać odrębnie od przeszkód ekstradycyjnych zawartych w przepisach k.p.k., odwołując się do interpretacji dokonanej przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. W tym aspekcie należy zauważyć, że również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka konsekwentnie wskazuje się na konieczność przedstawienia merytorycznych podstaw do uznania, iż osoba będąca podmiotem postępowania ekstradycyjnego, zostanie w państwie wzywającym postawiona wobec rzeczywistego ryzyka tortur lub niehumanicznego bądź poniżającego traktowania, lub ukarania. W razie podjęcia decyzji o ekstradycji i jej wykonania, mimo istnienia takich przesłanek, państwo wydające może liczyć się z poniesieniem odpowiedzialności. Będzie to odpowiedzialność nałożona na to państwo za podjęcie działania mającego bezpośredni skutek w postaci narażenia jednostki na złe traktowanie (por. wyrok ETPC w sprawie Soering v. Wielka Brytania, z dnia 7 lipca 1989 r., nr skargi 14038/88; wyrok ETPC w sprawie Bensaid v. Wielka Brytania, z dnia 6 lutego 2001 r., nr sprawy 44599/98).

Podnieść jednak należy, że również Europejski Trybunał Praw Człowieka zwracał wielokrotnie uwagę na to, iż nawet w sytuacji, gdy dostępne dokumenty międzynarodowe wskazują na poważne wątpliwości co do stanu przestrzegania praw człowieka w państwie wzywającym, w szczególności w odniesieniu do

praw i wolności o charakterze politycznym, to cyt. „powołanie się na ogólny problem dotyczący przestrzegania praw człowieka w konkretnym państwie nie może, jako takie, stanowić podstawy dla odmówienia ekstradycji” (por. wyrok ETPC w sprawie Puzan v. Ukraina, z dnia 18 lutego 2010 r., nr sprawy 51243/08). Również w wyroku w sprawie Soering mówi się o „przedstawieniu merytorycznych podstaw” do uznania, że osobie ściganej grozi takie rzeczywiste niebezpieczeństwo. Decyzja państwa wezwanego nie może zatem opierać się na istnieniu ogólnego problemu z przestrzeganiem praw człowieka w państwie wzywającym, a powinna być poparta materiałem dowodowym wskazującym, że konkretna osoba może podlegać torturom lub niehumanitarnemu bądź poniżającemu traktowaniu lub ukaraniu.

W uzasadnieniu kasacji, Prokurator Generalny zauważa, cyt. „Sąd nie uwzględnił też w dostatecznym stopniu tego, że Federacja Rosyjska nie jest wymieniana w raportach organizacji międzynarodowych i pozarządowych zajmujących się monitorowaniem stanu przestrzegania praw i wolności obywatelskich jako państwo, w którym powszechną i potwierdzoną obiektywnie praktyką jest stosowanie tortur lub innego rodzaju niehumanitarnych metod śledczych wobec osób, przeciwko którym prowadzone są postępowania karne. Nie zwrócił również uwagi na to, że także analizowane orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie wskazują na istnienie powszechności takiej praktyki w Federacji Rosyjskiej”.

Poza sporem jest, że postanowienie sądu w przedmiocie dopuszczalności wydania musi być w sposób należyty uzasadnione. Naturalnie nie jest to równoznaczne z osiągnięciem standardu dowodowego polegającego na ustaleniu z całą pewnością, że takie traktowanie będzie mieć miejsce w danej sprawie. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka mówi się jedynie o „prawdopodobieństwie” takiego traktowania, zaś k.p.k. wymaga wykazania „uzasadnionej obawy”. Nie wystarczy jednak dla rozstrzygnięcia w kwestii dopuszczalności jedynie samo przypuszczenie nierespektowania zasad

określonych w art. 3 Konwencji. Nawet jeśli organizacje ochrony praw człowieka oceniają negatywnie sposób traktowania osób pozbawionych wolności i przesłuchiowanych, w państwie wzywającym, wskazując na używane w stosunku do nich niedozwolone, w świetle ochrony praw człowieka środki, to ich raporty nie mogą stanowić dla sądu jedynej podstawy przy rozstrzygnięciu co do tej okoliczności. Konieczne jest bowiem oparcie decyzji sądu zarówno na danych wynikających z tych raportów, jak i informacji o zagrożeniu dla praw człowieka istniejącym w konkretnej sprawie. W tym ostatnim przypadku, samo oświadczenie osoby ściganej nie może zostać uznane za wystarczające źródło informacji o ewentualnym naruszeniu art. 3 Konwencji przez organy państwa wzywającego. Należy przy tym jednak wyraźnie podkreślić, że Sąd Najwyższy nie podziela poglądu, iż to od ustaleń dotyczących wyłącznie postępowania w konkretnej sprawie i w konkretnym sądzie, który skierował wniosek o wydanie osoby ściganej, zależy ustalenie faktu naruszania przez państwo wzywające praw i wolności człowieka. Niedopuszczalne jest więc domaganie się przedstawienia dowodów potwierdzających, że w konkretnym sądzie państwa wzywającego zanotowano przykłady traktowania sprzecznego z art. 3 Konwencji (np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 18 stycznia 2008 r., II AKz 2/06, Pr. i Pr. 2006, nr 12, poz. 33). W celu podjęcia rozstrzygnięcia w przedmiocie dopuszczalności wydania osoby ściganej konieczne jest orzekanie na podstawie zarówno zabranych danych (informacji) o praktyce funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości państwa wzywającego, jak i innych dowodów (np. zeznań świadków, analizy akt sprawy toczącej się przeciwko osobie ściganej w państwie wzywającym), które by wskazywały, że również w tej konkretnej sprawie istnieje wysokie prawdopodobieństwo nierespektowania postanowień Konwencji w stosunku do tej konkretnej osoby ściganej. Tylko zgromadzenie takiego materiału dowodowego umożliwi sądowi orzekanie na podstawie całokształtu zgromadzonych dowodów, który zostanie poddany ocenie zgodnie z regułami art. 7 k.p.k.

Jak wyżej wspomniano Sąd Najwyższy nie podziela części argumentacji z uzasadnienia kasacji. Otóż nie można zgodzić się z tym, gdy Prokurator Generalny twierdzi, że nie powinno się uznać wniosku Federacji Rosyjskiej za niedopuszczalny, bowiem dotyczy on jedynie przestępstwa o charakterze kryminalnym. We wniosku Federacji Rosyjskiej nie wskazano, jak wywodzi skarżący, by czyn Adama M. miał jakiegokolwiek powiązania z działaniami wojennymi, partyzanckimi lub też przejawami działalności opozycyjnej i niepodległościowej na terytorium Czeczenii.

Wskazuje Prokurator Generalny w uzasadnieniu kasacji, że art. 126 Kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej penalizuje przestępstwo porwania. Jeśli porwania sprawca dokonał działając w zorganizowanej grupie grozi mu kara pozbawienia wolności od 8 do 20 lat (art. 126 cz. 3 pkt a). Jest to więc przestępstwo kryminalne, i dopiero gdyby Adam M. ścigany był za przestępstwo o charakterze politycznym, to mielibyśmy, zdaniem skarżącego, do czynienia z inną przesłanką stanowiącą przeszkodę ekstradycyjną. Sąd Najwyższy uznaje tę argumentację za chybioną, gdyż gwarancje przewidziane w art. 604 § 1 pkt 5 i 7 k.p.k. oraz art. 3 Konwencji obowiązują niezależnie od charakteru przestępstw popełnianych przez osobę ściganą w państwie wzywającym (przestępstwo kryminalne czy też tzw. przestępstwo polityczne). Gwarancje te mają również zastosowanie niezależnie, np. od stwierdzonego faktu nagannego zachowania osoby ściganej (por. wyrok ETPC w sprawie Bensaid v. Wielka Brytania, *op.cit.*). Sąd orzekający w sprawie dopuszczalności wydania osoby ściganej ogranicza się bowiem do skontrolowania, czy zachodzą przeszkody prawne czyniące niedopuszczalnym uwzględnienie wniosku.

Prokurator Generalny wskazał również, że dnia 20 października 2010 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał decyzję w sprawie M. pko Polsce (nr sprawy 18358/07) uznając skargę Adama M. za niedopuszczalną, w takim zakresie w jakim dotyczyła ona zarzutów z art. 3 i art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Orzekł, że nie ma potrzeby

dalszego stosowania środków tymczasowych wynikających z art. 39 Regulaminu Trybunału w stosunku do Adama M. Podkreślić jednak należy, że Trybunał podjął taką decyzję wyłącznie z tego powodu, iż postanowienie Sądu Okręgowego w B. z dnia 25 czerwca 2010 r., sygn. III Kop 20/10, o niedopuszczalności wydania skarżącego stało się prawomocne. Jak wynika z uzasadnienia decyzji przedstawiciel Adama M. pismem z dnia 18 sierpnia 2010 r., poinformował Trybunał, że pragnie wycofać skargę w zakresie naruszenia art. 3 i 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności Europejskich. Trybunał stwierdził, że dnia 8 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy B. zakazał ekstradycji do Federacji Rosyjskiej i w związku z tym uznał, że skoro Adam M. nie podlega już ryzyku wydania do Federacji Rosyjskiej, to rozpoznanie sprawy byłoby nieuzasadnione w świetle art. 37 § 1 (a) i (b) Konwencji. Na tej podstawie umorzył sprawę Adama M. W tej sytuacji Prokurator Generalny wskazując w uzasadnieniu kasacji na decyzję Europejskiego Trybunału powołał się w istocie na przesłankę, która faktycznie „przestała istnieć” w momencie złożenia przez niego kasacji na niekorzyść Adama M.

Na marginesie warto wspomnieć, że Prokurator Generalny zarzuca, iż Sąd Okręgowy w B. przyjął w uzasadnieniu założenie o „złej wierze” po stronie Federacji Rosyjskiej, pomimo braku ku temu podstaw w materiale dowodowym sprawy. Sąd Najwyższy zauważa, że z kolei w innych rozpoznawanych przez polskie sądy sprawach można się spotkać z opiniami, iż wydanie osoby ściganej do państwa wzywającego, które jest negatywnie oceniane w raportach instytucji międzynarodowych zajmujących się monitorowaniem stanu przestrzegania praw człowieka jest z kolei „wynikiem nieuzasadnionego optymizmu”, iż w danej sprawie mogą być respektowane normy praw człowieka. Zdaniem Sądu Najwyższego zarówno jedno jak i drugie podejście jest niedopuszczalne w świetle polskiej procedury karnej.

W każdej bowiem rozpoznawanej sprawie ekstradycyjnej konieczne jest wykazanie czy nie zachodzą przeszkody ekstradycyjnej z art. 3 Konwencji i art. 604 § 1 pkt 5 i 7 k.p.k. W tym celu zaś należy rozważyć zarówno krytyczne informacje o praktyce funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości państwa wzywającego (jeżeli takimi danymi dysponuje sąd), jak i dane wskazujące, że w sytuacji wydania konkretnej osoby ściganej powszechnie respektowane standardy praw człowieka mogą nie być w sposób należyty przestrzegane (oczywiście w przypadku gdy sąd dysponuje takimi danymi).

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. orzekł jak w postanowieniu.

/km/